



## **Stanisław Kieruzel przechodzi na emeryturę. Zostawia w Lubawie „kawałek swojego serducha”**

data aktualizacji: 2023.01.27



**- "Trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść niepokonanym". Zdecydowałem, że ten czas właśnie nadszedł - mówił wczoraj Stanisław Kieruzel. Doświadczony lokalny samorządowiec ostatnio, przez lata: zastępca burmistrza Lubawy, a wcześniej także Iławy, wczoraj został oficjalnie pożegnany na forum Rady Miasta Lubawa.**

Emocji związanych z zawodowym pożegnaniem ze Stanisławem Kieruzelem nie ukrywał przewodniczący lubawskiej rady, Jan Sarnowski.

**- Po raz ostatni jest dzisiaj z nami na sesji zastępca burmistrza Stanisław Kieruzel, który z końcem stycznia kończy swoją pracę w naszym magistracie - mówił prowadzący obrady. - Z Lubawą związany od kilkunastu lat, nadzorował i prowadził wiele lubawskich, udanych inwestycji. Dał się poznać jako autorytet, doświadczony samorządowiec, ale przede**

**wszystkim jako dobry i wartościowy człowiek. Będzie nam Cię, Stasiu, brakowało - tutaj wzruszonemu przewodniczącemu załamał się głos. - I chociaż zawodowo będzie nam Ciebie brakowało, to wiemy, że zostawiasz w naszym mieście kawałek swojego serducha. Dzięki.**

**- Kiedyś muszą przyjść takie chwile. Każdy się z nimi liczy. Ale kiedy przychodzą, to wtedy dopiero do nas dociera, że to właśnie jest ten moment, ten dzień - zabrał głos Burmistrz Lubawy, Maciej Radtke. - Ja z moim zastępcą poznałem się już ponad 20 lat temu. Powiem od siebie, że nie była to wcale szorstka przyjaźń. Było parę lat przerwy, potem była współpraca. To nie jest tak do końca dobry dzień. Pierwotnie umawialiśmy się, że zastępca wytrzyma do końca tej kadencji. Co prawda ona została troszeczkę przedłużona, ale nawet do tego starego terminu zastępca nie chciał już wytrzymać. Dzisiaj oficjalnie żegnam swojego zastępcę, ale nieoficjalnie to pożegnanie trwa już od dłuższego czasu i ono się dzisiaj nie skończy.**

Maciej Radtke wspominał, że powołał Stanisława Kieruzela na swojego zastępcę w 2010 roku i była to jego pierwsza i zarazem świadoma i przemyślana decyzja, jaką wówczas podjął jako burmistrz.

Swoją wieloletnią (trwającą łącznie 16 lat) bliską współpracę ze Stanisławem Kieruzelem nazwał niełatwą, opartą na różnicy charakterów i wymagającą kompromisów, ale jednocześnie owocną i korzystną dla mieszkańców Lubawy. Ustępującego zastępcę nazwał samorządowcem z doświadczeniem inżynierskim, świetnym doradcą, zwłaszcza w obszarze inwestycji, siebie zaś jego niepokornym uczniem.

W imieniu mieszkańców, współpracowników i własnym podziękował zastępcy za lata współpracy.

***- Twoja decyzja o emeryturze nie jest moją ulubioną, ale rozumiem, że Twoi bliscy nie mogą już dłużej czekać, kiedy będziecie spędzać ze sobą każdą chwilę***

**- mówił Maciej Radtke. - Nie pozostaje mi nic innego, jak właśnie tego Ci życzyć. Niech emerytura będzie dla Ciebie pasmem ciekawych doświadczeń, miłych spotkań i radosnych niespodzianek. Życzę, by zdrowie zawsze dopisywało Tobie oraz Twoim bliskim. Lubawa, choć nie jest miejscem Twojego zamieszkania, będzie zawsze Twoim domem. Wszystkiego, co najlepsze i co sobie wymarzysz.**

Następnie Stanisław Kieruzel odebrał życzenia od radnych i pracowników urzędu, wykonano pamiątkowe zdjęcia.

**- Przejście na emeryturę to trudny i wywołujący wiele emocji moment w naszym życiu. Na emeryturę przechodzi się raz, żegnając z dotychczasowym sposobem życia. To chwila, kiedy nasuwa się wiele wspomnień i pytań do samego siebie. Czy wszystko zrobiłem dobrze? Czy może ktoś będzie miał do mnie żal? - mówił ustępujący zastępca burmistrza Lubawy. - Pracę w lubawskim samorządzie rozpocząłem w 2003 roku i - chociaż z 4-letnią przerwą - to jednak jest to dużo czasu. Na tyle dobrze poznałem Lubawę, że czuję się tutaj jak w swoim mieście. Kiedy trafiłem do Lubawy, nie wiedziałem, co mnie czeka. Nie znałem zbyt dobrze ówczesnego burmistrza, ani obecnego, który miał wtedy za kilka tygodni objąć funkcję sekretarza miasta. To było dla mnie nowe środowisko. To było nowe wyzwanie z nowymi ludźmi. Miałem jednak to szczęście, że w ciągu kilku tygodni złapaliśmy z większością współpracowników wspólny język i plan działania na pierwszą kadencję zaczął się rysować.**

S. Kieruzel wspominał też wiele z zawodowych wyzwań, z jakimi na przestrzeni lat przyszło mu się mierzyć. Mówił m.in. o początkach swojej pracy, latach biednych, gdy potrzeb było wiele, a pieniędzy

brakowało i bywało, że pozyskiwano je na przedsięwzięcia inwestycyjne od darczyńców. Wspominał też jednak wiele sukcesów, udanych przedsięwzięć, które powodowały, że "Lubawa piękniała i pięknieje po dziś dzień".

**- Dzisiaj, kończąc pracę zawodową, mam ogromne poczucie satysfakcji, że dane mi było pracować w Lubawie i dla Lubawy, że mogłem współpracować z radą miasta i z burmistrzem, że mogłem razem z Wami uczestniczyć w najważniejszych wydarzeniach tego miasta i realizować swoją pasję zawodową - podsumowywał Stanisław Kieruzel. - Panie burmistrzu, razem przepracowaliśmy ponad 16 lat. Ta praca dała mi wiele radości, poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Z zadowoleniem mogę powiedzieć, że w tym czasie w Lubawie dobrze się działo. Gratuluję i dziękuję za zaufanie. "Trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść niepokonanym". Zdecydowałem, że ten czas właśnie nadszedł.**

Dzień 26 stycznia był ostatnim dniem w pracy Stanisława Kieruzela, wczorajsza sesja była jego ostatnią sesją.

*Red. kontakt@infoilawa.pl.*

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/69926-stanislaw-kieruzel-przechodzi-na-emeryture-zostawia-w-lubawie-kawalek-s-wojego-serducha>